

Sygn. akt IIW 592/16

RSOW 285/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2017 roku

Sąd Rejonowy w Oleśnie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Dorożyński

Protokolant: sekr.sądowy Katarzyna Kot

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 3 lutego 2017 roku, 10 kwietnia 2017 roku, 31 maja 2017 roku, 7 sierpnia 2017 roku, 18 września 2017 roku i 17 listopada 2017 roku sprawy:

Ł. M. (M.) s. R. i A. z domu D., ur. (...) w K.,

obwinionego o to, że:

w dniu 20.06.2016r. o godz. 17:27 na drodze krajowej nr (...) + 900 km pomiędzy miejscowościami Ł.-S. kierując samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu doprowadzając do zderzenia z prawidłowo jadącym z przeciwnego kierunku jazdy samochodem ciężarowym marki R. (...) nr rej. (...) wraz z naczepą marki S. nr rej. (...) kierowanym przez W. K. w następstwie zdarzenia powstały straty materialne w pojazdach uczestniczących - ***to jest za wykroczenie z art. 86 §1 kw w związku z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012r. poz.1137 z późn. zm.);***

I. uniewinnia obwinionego ***Ł. M.*** od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II W 592/16

UZASADNIENIE

Związłe wskazanie udowodnionych faktów oraz dowodów, na których się oparto:

W dniu 20 czerwca 2016 roku około godziny 17:20 Ł. M. kierował samochodem S. (...) nr rej. (...) drogą krajową nr (...) od strony miejscowości Ł. w kierunku na S. w obszarze niezabudowanym. Były słabe opady deszczu, jezdnia była mokra. / dowód: wyjaśnienia obwinionego Ł. M. k. 61v, notatka urzędowa k. 3 akt/

Ł. M. dojeżdżając do ostrego łuku drogi w prawo poruszał się z prędkością zbliżoną do 70 km/h. Na tym łuku rozpoczynał się obszar rozlanej substancji olejowej. Nawierzchnia była bardzo śliska. Samochód kierowany przez Ł. M. wpadł w poślizg i zaczął przemieszczać się na przeciwny pas ruchu. W tym czasie z przeciwna nadjeżdżała kolumna pojazdów. Na czele tej kolumny był ciągnik siodłowy R. (...) nr rej. (...) wraz z naczepą, którym kierował W. K. Kierujący ciężarówką W. K. widząc przemieszczający się na jego pas samochód S. próbował jeszcze zjechać na prawo, ale pobocze było wąskie. Samochód marki S. uderzył w przód i lewy bok samochodu ciężarowego, a następnie odrzuciło go z powrotem na prawy jego pas ruchu a następnie wpadł do rowu. Oba pojazdy doznały uszkodzeń. / dowód: wyjaśnienia obwinionego Ł. M. k. 61v-62, zeznania świadków D. W. k. 42, zapis z rozprawy z dnia 31 maja 2017 roku – 01:31-07:55 min nagrania, P. P. k. 40, zapis z rozprawy z dnia 10 kwietnia 2017 roku 22:27-31:36 min nagrania, P. L.

k. 76-77, W. K. zapis z rozprawy z dnia 10 kwietnia 2017 roku 03:50-19:50 min nagrania, protokoły oględzin pojazdów k. 4-7, szkic miejsca zdarzenia drogowego k. 101, opinia biegłego M. G. k. 111-120, fotografie z miejsca zdarzenia zapis na płycie k. 110 akt/

Wskazanie dowodów, którym nie dano wiary:

Nie dano wiary zeznaniom świadka F. M., że jezdni w miejscu zdarzenia była zanieczyszczona tylko płynami eksploatacyjnymi, które wypłynęły z pojazdów, uczestniczących w kolizji. Przeczą temu bowiem nie tylko wyjaśnienia obwinionego, ale także zeznania świadków W. K., kierowcy (...), funkcjonariusza Policji, który brał udział w obsłudze zdarzenia D. W. oraz P. P., funkcjonariusza (...), który również na miejscu zajmował się między innymi właśnie neutralizacją zanieczyszczeń na drodze. Z zeznań D. W. wynika mianowicie, że kiedy przyjechał na miejsce zdarzenia kierowca ciężarówki wskazywał na to, że oleista ciecz na jezdni przed łukiem nie pochodziła z jego samochodu. Z kolei świadek P. P. zeznał, że płyny, które neutralizowali na jezdni, nie pochodziły z samochodów, które uczestniczyły w kolizji a potwierdzał to przybyły na miejsce przedstawiciel zarządcy drogi F. M.. Świadek F. M. na rozprawie tej okoliczności nie potwierdzał, ale w toku konfrontacji świadek P. P. potwierdził swe zeznania z czynności wyjaśniających. Relacje natomiast świadka F. M. na rozprawie nie były kategoryczne, zasłaniał się generalnie niepamięcią. Jego zatem twierdzenia były mało wiarygodne. Natomiast w pełni należało podzielić zaś zeznania świadka W. K., że płyny eksploatacyjne nie mogły przemieścić się jeszcze przed jego samochód, a zatem ich obecność jeszcze przed łukiem drogi, przed miejscem kolidowania pojazdów nie może być tłumaczona wyciekami płynów z uszkodzonego samochodu ciężarowego. Ocenę tę uzasadniają też zdjęcia miejsca zdarzenia oraz treść opinii biegłego. Biegły M. G. zwrócił uwagę, że płyny z ciężarówki mogły w naturalny sposób płynąć na drugi pas ruchu zgodnie z pochyleniem drogi, ale obok tego samochodu. Nie jest natomiast możliwe, aby przemieściły się na kilkanaście metrów do przodu. Zakres tej plamy jest dobrze zobrazowany na szkicu miejsca zdarzenia, wykonanym przez policjanta. Nie podzielono też oceny świadka W. K. z pierwszych zeznań, że powodem zdarzenia była nadmierna prędkość kierowcy samochodu marki S.. Na rozprawie świadek zresztą nie akcentował już tego elementu, wskazując jednak na to, że powodem zdarzenia było to, że kierowca samochodu osobowego wpadł w poślizg. Wcześniejsza natomiast ocena tego świadka jest subiektywna i niemiarodajna. Jak wynika natomiast z opinii biegłego, opartej na ocenie śladów zdarzenia i zakresie uszkodzeń pojazdów, obwiniony jechał z prędkością zbliżoną do 70 km/h, czyli dopuszczalną wówczas na tym odcinku. Natomiast prędkość ta pozwalała też na panowanie nad samochodem na łuku drogi nawet na mokrej nawierzchni asfaltowej. Bez wystąpienia zatem dodatkowego elementu w postaci oleistej plamy na jezdni prędkość pojazdu, którym poruszał się obwiniony nie była prędkością niebezpieczną, niedostosowaną do warunków drogi k. 119, 120. Dla przyjęcia odpowiedzialności obwinionego, kluczowe znaczenie miała natomiast kwestia możliwości dostrzeżenia tej oleistej plamy przez obwinionego w czasie pozwalającym mu na podjęcie manewrów obronnych. Jak wynika z opinii biegłego, aby wykonać skuteczny manewr obronny obwiniony musiałby dostrzec zagrożenie czyli oleistą plamę w czasie co najmniej 3 sekund wcześniej, na co składa się czas reagowania i czas pierwszej fazy manewru obronnego np. hamowania. W tym czasie samochód jadący z prędkością 72 km/h przebywa 60 metrów. Obwiniony zatem przy prędkości rzędu 70 km/h przebywał dystans rzędu 58 m. Brak jest w sprawie zatem podstaw do przyjęcia, że obwiniony mógł tę plamę z takiej odległości zaobserwować. Nawierzchnia była bowiem mokra od deszczu a więc, co potwierdza biegły, z takiej odległości nie dawał się zauważyć wyraźny kontrast tej plamy na mokrej nawierzchni. Potwierdzeniem tego są zeznania świadka P. L. kierowcy innego pojazdu, który to wskazał też na istnienie tej plamy, którą mógł być olej na drodze, i zeznał, że nie było jej widać, tylko nawierzchnia była śliska k. 77 akt. W tej sytuacji zachodzą istotne wątpliwości, co do możliwości postawienia obwinionemu wymagania, że powinien z odpowiednim wyprzedzeniem zauważyć tę oleistą plamę. Wątpliwości te nie dają się usunąć i dlatego należało je rozstrzygnąć na korzyść obwinionego zgodnie z regułą z art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpw.

Zgodnie z art. 86§ 1 kw odpowiedzialności za to wykroczenie podlega, kto na drodze publicznej nie zachowuje należytej ostrożności i powoduje przez to zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jak wynika z opinii biegłego M. G. do zdarzenia w postaci kolizji doszło wskutek poślizgu samochodu obwinionego na oleistej plamie. Okoliczności faktyczne sprawy wskazują natomiast na to, że do tego poślizgu nie doszło na skutek braku ostrożności w ruchu drogowym ze strony obwinionego. Prędkość bowiem z którą się poruszał była dostosowana do warunków jazdy,

natomiast przy należytej obserwacji przedpola jazdy nie był on w stanie zauważyć z odległości około 60 metrów oleistej plamy, co nakazywałoby mu podjęcie wyprzedzających manewrów obronnych w postaci hamowania, zmniejszenia prędkości lub wykonania manewru omijania. Nie ma zatem podstaw do przypisania obwinionemu zarzucanego mu czynu z art. 86§ 1 kw i dlatego należało wydać wyrok uniewinniający. Zresztą podobną ocenę zdarzenia przyjął już na miejscu zdarzenia funkcjonariusz Policji, odnotowując w notatce urzędowej, że przyczyną kolizji był stan jezdni, rozlane płyny eksploatacyjne a sprawca jest nieustalony.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 118§ 2 kpw.